

## UZASADNIENIE

D. T. został oskarżony o to, że w dniu 22 lutego 2015 roku w Ł. po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń fabrycznych w postaci zamka drzwi i stacyjki dokonał kradzieży z włamaniem samochodu T. (...) wartości 13.000 złotych na szkodę M. K. tj o czyn z art. 279 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego czynu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł prokurator. Zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego.

Zarzucał orzeczeniu obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku tj art. 7 kpk, art. 366 kpk oraz art. 410 kpk poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, co w konsekwencji skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych polegającym na uznaniu, że oskarżony D. T. nie popełnił zarzucanego mu czynu, podczas gdy prawidłowa ocena całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego wskazuje, że oskarżony zarzucany czyn popełnił.

W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest niezasadna. Analiza akt sprawy a przede wszystkim treści uzasadnienia środka odwoławczego prowadzi do wniosku, że oskarżyciel publiczny zdaje się nie dostrzegać problemu tkwiącego w przedmiotowej sprawie. Stoi bowiem na stanowisku, że zatrzymanie oskarżonego w samochodzie marki T. (...) należącym do M. K. po upływie dwóch dni od kradzieży i nie uwzględnienie jego wyjaśnień co do okoliczności, w jakich znalazł się w samochodzie przesądza, iż D. T. jest sprawcą kradzieży z włamaniem pojazdu. Jest to pogląd nie do obrony. Powyższe świadczy jedynie o tym, iż D. T. miał związek z przestępstwem kradzieży z włamaniem samochodu marki T. (...). Pojęcie związku z przestępstwem naturalnie nie oznacza przesądzenia jego sprawstwa. Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku przeprowadził wnikliwą analizę dowodów i wyciągnął prawidłowe wnioski. Stwierdzenie zawarte w apelacji, że Sąd „nie pochylił się” nad występującymi w sprawie zagadnieniami należy traktować w kategorii nieporozumienia. Niezrozumiałe są również twierdzenia, iż sąd meriti winien dokonać analizy do czego mógł służyć pręt zabezpieczony przy oskarżonym i czy w/w prętem można było uszkodzić stacyjkę samochodu. Nie wiadomo dlaczego to miałyby być istotne w niniejszej sprawie. Bez odpowiedzi pozostaje również pytanie, z jakiego powodu nie uczyniono tego w postępowaniu przygotowawczym, czyli używając określenia zawartego w apelacji, „nie pochyłono się” w należyty sposób nad tak ważkimi zagadnieniami. W tym miejscu wystarczy poprzestać na stwierdzeniu, że do kategorii notoryjności należy fakt, iż metalowym prętem można uszkodzić szereg przedmiotów i do ich grona można zaliczyć również stacyjki samochodowe. Problem jednak polega na tym, że nie w tym tkwi istota niniejszej sprawy. W przedmiotowej sprawie rzeczywiście występowało szereg interesujących kwestii, ale pozostały one poza sferą zainteresowania autora apelacji. Taką kwestią była przede wszystkim problematyka granic aktu oskarżenia i związana z nią ocena prawna zachowania D. T. w dniu 24 lutego 2015 roku, czyli w okresie bezpośrednio poprzedzającym jego zatrzymanie. Sąd Rejonowy dostrzegł wszystkie te problemy, omówił je i dokonał bardzo precyzyjnej oceny trafnie powołując treść licznych orzeczeń Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych. Słusznie uznał, iż w granicach aktu oskarżenia, który obejmował określone zdarzenie faktyczne / kradzież z włamaniem samochodu popełnioną w nocy z 21/22 lutego 2015 roku / nie można było przypisać oskarżonemu popełnienia w dniu 24 lutego 2015 roku ewentualnie innego przestępstwa. Prawidłowo również wskazał, że wyrok uniewinniający nie powoduje zaistnienia negatywnej przesłanki procesowej / powaga rzeczy osądzonej/ uniemożliwiającej prowadzenie przeciwko oskarżonemu kolejnego postępowania obejmujący inne zdarzenie faktyczne, czyli te, które zaistniało w dniu 24 lutego 2015 roku. Na tym właśnie winien skoncentrować się skarżący zamiast brnąć w z góry niejako przegraną sprawę przypisania D. T.

przestępstwa zarzuczonego w zupełnie nietrafnym akcie oskarżenia. Jeszcze raz należy podkreślić, że zatrzymanie oskarżonego po upływie 2 dni w uprzednio skradzionym samochodzie nie przesądza, że jest sprawcą kradzieży z włamaniem opisanej w zarzucie. Wyczerpującą argumentację takiego stanu rzeczy podał Sąd I instancji i nie ma potrzeby jej powtarzać. Odnosząc się zaś do szeroko akcentowanej w środku odwoławczym kwestii wyjaśnień oskarżonego, który wskazywał okoliczności i motywy znalezienia się w samochodzie T. (...) wypada wskazać na kwestię wręcz oczywistą, która się z nich wyłania. Skarżący nie dostrzega, że D. T. – najprawdopodobniej odpowiednio poinstruowany – złożył określonej treści wyjaśnienia nieprzypadkowo, ale wcale nie po to, aby bronić się przed zarzutem zawartym w akcie oskarżenia, a przynajmniej nie tylko po to. Wyjaśnienia te służyły obronie przede wszystkim przed ewentualnym potraktowaniem jego zachowania jako nie obojętnego prawnie, które miało miejsce w dniu 24 lutego 2015 roku, a nie dwa dni wcześniej.

W tym stanie rzeczy prokurator powinien jeszcze raz przeanalizować sprawę i w sytuacji, gdyby doszedł do wniosku, że zachowanie D. T. przedsiębrane w dniu 24 lutego 2015 roku stanowiło przestępstwo podjąć przewidziane przez prawo czynności, gdyż stanowisko Sądu Rejonowego przedstawione w końcowej części pisemnego uzasadnienia jest jedynie wypowiedzianym określonym poglądem – w tym przypadku kontrowersyjnym - i nie wiąże oskarżyciela.

Uwzględniając powyższe i nie dzieląc argumentów zawartych w apelacji Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 636 § 1 kpk kosztami postępowania odwoławczego należało obciążyć Skarb Państwa.